

Żyjąc jako ludzie nadziei

Jeff Fountain



WYDAWNICTWO CREDO 2008

Originally published as *Living as People of Hope. Faith, Hope and Vision for 21st Century Europe*

Polish edition published by permission of Initialmedia, P.O. Box 21040, 3001 AA Rotterdam, The Netherlands, 2005

© Copyright for Polish edition by Wydawnictwo Credo 2008

Wydanie polskie ukazuje się nakładem Wydawnictwa Credo, działającego w ramach Fundacji Credo, powołanej przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Akademickie (ChSA).

Tłumaczenie: *Zbigniew Szalbot*

Redakcja: *Zespół*

Łamanie: *Kazimierz Leja*

Projekt okładki: *Tom Swoboda*

Korekta: *Studio Edytorskie Grace*

ISBN:

Wydanie pierwsze, Katowice 2008

Wydawnictwo CREDO

ul. Wojewódzka 29/8

40-026 Katowice

skr. poczt. 412

credo@credo.org.pl

www.credo.org.pl

Książka przygotowana we współpracy z ruchem Realna Nadzieja
(www.realnanadzieja.pl)

Oto osoby, którym chciałbym złożyć specjalne podziękowania:

Danica,

bez której część pierwsza nigdy nie została by napisana

Jelly,

za wsparcie i pomoc w obowiązkach biurowych

Stuart i Gordon,

z którymi wspólnie poszukiwałem oznak nadziei dla Europy

Rob i Sarina,

za udostępnienie pomieszczenia, gdzie mogłem
skupić się na pisaniu tej książki

Wyn i Shirley,

za przykład życia, którym zawsze zachęcali mnie
do naśladowania Chrystusa

Największe podziękowania składam jednak Romkje
— mojej towarzyszce życia na dobre i na złe

2008

OD AUTORA

Jest to książka o ważnych kwestiach, zawierająca niezwykle praktyczne wnioski. Choć poruszone zostały problemy dotyczące Europy, są one aktualne dla całego zachodniego świata. Książkę napisałem na bazie własnych doświadczeń, obserwacji poszczególnych europejskich krajów oraz kilkunastu lat pobytu w Heerde i Epe w Holandii. Czytelnik znajdzie tu analizę duchowych oraz filozoficznych idei, które uczyniły Europę tym, czym jest dziś. Omawiam również zmiany, które zachodzą na naszych oczach i mają wpływ nie tylko na Europę, ale i na cały świat. Jednak moim głównym celem jest przedstawić przesłanki, które pozwalają żywić nadzieję na pomyślną przyszłość Europy – naszych krajów, miast i wiosek.

W części pierwszej czytelnik znajdzie opis sytuacji w Europie na początku trzeciego tysiąclecia. W drugiej części będzie mowa o tym, jak możemy odzyskać wiarę, nadzieję oraz wizję odnośnie przyszłości Europy.

W rozdziale drugim opisuję spotkanie z kobietą o imieniu Danica (prawdziwe imię zostało zmienione). Gdy dowiedziała się, że w niniejszej książce zamierzam zrelacjonować nasze spotkanie, stwierdziła, że będzie to dla niej prawdziwy zaszczyt. Niestety, po zapoznaniu się z treścią książki oznajmiła, że chce, aby czytelnicy wiedzieli, że nie zgadza się z zamieszczonym przeze mnie opisem oraz interpretacją tamtych wydarzeń. Przyznaję, że robiłem, co w mojej mocy, aby przedstawić nasze rozmowy jak najwierniej, najlepiej jak pamiętałem. Porównując nasze światopoglądy, celowo analizowałem ich podobieństwa i różnice. Jednocześnie kierowałem

się przekonaniem, że winien jej jestem uznanie i szacunek, jakie należą się osobie o tak głębokim zaangażowaniu światopoglądowym i pasji dla wyznawanych idei. Jestem głęboko wdzięczny Danici, że swymi pytaniami wzbudziła we mnie niepokój i zarazem pragnienie znalezienia satysfakcjonujących rozwiązań.

Na końcu każdego rozdziału zamieszczono pytania do przedyskutowania w grupie.

Jeff Fountain

„Albowiem ja wiem, jakie myśli mam o was — mówi Pan — myśli o pokoju, a nie o niedoli, aby zgotować wam przyszłość i natchnąć nadzieją”.

Jr 29:11¹

„Tej to nadziei trzymamy się jako kotwicy duszy, pewnej i mocnej, sięgającej aż poza zasłonę, gdzie jako poprzednik wszedł za nas Jezus, stawszy się arcykapłanem według porządku Melchisedeka na wieki”.

Hbr 6:19

1 Wszystkie cytaty z Pisma Świętego pochodzą z: *Biblia, to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego, opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1975.*

PRZEDMOWA

DO WYDANIA POLSKIEGO

Z największą radością przykładam rękę do upowszechnienia w języku polskim treści książki, która podejmuje dwa bardzo aktualne dziś tematy: Europa i Nadzieja.

Ta książka, napisana przez Nowozelandczyka, człowieka o dużej wiedzy i szerokich horyzontach, historyka z dziennikarskim zacięciem, przywódcę i nauczyciela mieszkającego i działającego w Europie, chrześcijanina trzymającego się sprawdzonych przez wieki wartości ewangelicznych, pokazuje, jak nie stać się „beznadziejnym” Europejczykiem.

Nie ma wątpliwości, że współczesny Europejczyk, choć coraz bardziej „zjednoczony”, to jednak niejedno ma imię. Od pokoleń wychowywany na judeochrześcijańskich wartościach, generalnie wciąż pozostaje człowiekiem wiary, miłości i nadziei.

Problem w tym, że na skutek postępującej sekularyzacji Europejczyk trzeciego tysiąclecia gotów jest wierzyć we wszystko... oczywiście z wyjątkiem Jedynego Prawdziwego Boga (bo to jest nietolerancyjne i politycznie niepoprawne). Gotów jest też miłować wszystkich i wszystko (ludzi bez względu na rasę czy płeć, zwierzęta, przyrodę, kulturę, sport)... oczywiście z wyjątkiem wspomnianego już Boga. Również swoje nadzieje wiąże ze wszystkim (od edukacji, poprzez postęp, ekonomię, dobrobyt, a na politykach skończywszy)... lecz oczywiście nie z Bogiem.

Rozumiejąc, jak ważnym elementem życia jest nadzieja, i co w świat ludzkich nadziei wnosi Jezus Chrystus, wiele bym dał, aby najpowszechniej znanym wśród Polaków powiedzeniem o nadziei nie było przysłowie: „nadzieja matką głupich”. Może ta książka, a zwłaszcza jej czytelnicy, stając się ludźmi nadziei, przyczynią się do tego?

W imieniu ludzi nadziei spod znaku Wydawnictwa Credo i ruchu RealnaNadzieja

W. Andrzej Bajęński

Część pierwsza

SZEŚĆ PYTAŃ

SYTUACJA EUROPY NA POCZĄTKU NOWEGO TYSIĄCLECIA

Prorokowanie należy do bardzo ryzykownych zajęć, zwłaszcza gdy w grę wchodzi przewidywanie przyszłości.

Chińskie porzekadło

1. KTO... ODWAŻY SIĘ PRZEPOWIEDZIEĆ PRZYSZŁOŚĆ?

Wielu ludzi pamięta jeszcze obawy związane z nastaniem trzeciego tysiąclecia, zwłaszcza gorączkę sylwestrowej nocy 31 grudnia 1999 roku.

Przez długie miesiące, a nawet lata, urzędnicy ostrzegali obywateli, by przygotowali się na ewentualne przerwy w dostawie zasilania, problemy z paliwem, trudności w zaopatrzeniu czy w dostępie do kont bankowych. Mówiło się, że awarie komputerów mogą być przyczyną wielu problemów, np. zablokowania automatycznych drzwi w supermarketach, katastrof lotniczych itp. Mówiło się nawet o groźbie przypadkowej aktywacji arsenału nuklearnego...

W Stanach Zjednoczonych agencje rządowe umieszczały na billboardach pytania typu: „Czy jesteś gotowy na nowe tysiąclecie?” lub „Czy twoja firma jest przygotowana na przełom wieków?”

Firmy komputerowe przeżywały boom, ponieważ znacząco zwiększyła się sprzedaż nowego sprzętu. Wielu z nas zaopatrzyło się w dodatkową żywność... tak na wszelki wypadek.

Przypomnijmy sobie, jak realne było wówczas widmo potencjalnej katastrofy. Oto kilka urywków z mojej korespondencji elektronicznej z 1999 roku — fragmenty otrzymanych wiadomości:

- *16 czerwca 1999 r., USA:* Z badania opinii publicznej przeprowadzonego przez Instytut Gallupa wynika, że niemal połowa respondentów (47%) spodziewa się paniki i masowego

wycofywania przez obywateli pieniędzy z banków w związku z przełomem wieków. Tylko 37% ankietowanych wyraziło przekonanie, że obawy te są bezpodstawne.

- Chrześcijański pisarz Gary North, ostrzegając przed nadchodzącymi problemami roku 2000, tak komentował sytuację: „Jeśli te informacje nie zmuszą nowojorskich banków do zdecydowanych działań, będzie to oznaczać, że ludzie zasiadający w zarządach tych banków są całkowicie pozbawieni rozsądku”.
- 26 czerwca 1999 r., *Genewa*: Jeden z urzędników Organizacji Narodów Zjednoczonych ostrzegł, że duża liczba krajów rozwijających się będzie miała kłopoty z wymianą handlową oraz odprawami celnymi pod koniec 1999 roku. Dojdzie do tego, ponieważ kraje te nie są przygotowane na problemy mogące wystąpić na przełomie wieków. „Trudno ocenić skutki powstrzymania się od działań zapobiegawczych. Istnieje bardzo poważne niebezpieczeństwo, że w wielu krajach rozwijających się nastąpi dezorganizacja rynku wewnętrznego. Problemy mogą się utrzymywać przez kilka tygodni, a nawet kilka miesięcy” — stwierdził wspomniany urzędnik.
- 8 lipca 1999 r., *Holandia*: „Czas płynie nieubłaganie... Badania pokazują, że nie unikniemy zakłóceń w funkcjonowaniu firm, agend rządowych oraz instytucji społecznych. Należy pilnie wdrożyć program działań przygotowawczych na nadejście roku 2000. Obecnie to jedno z priorytetowych zadań!”
- 22 września 1999 r., *USA*: Przełom wieków może wywołać zakłócenia w dostawach surowców z zagranicy, co w rezultacie zakończy pomyślny okres ośmioletniego wzrostu gospodarczego — to wniosek opublikowany przez Senat USA. Do końca roku pozostało tylko 100 dni, dlatego specjalna Komisja ds. Problemu Roku 2000 jest żywo zainteresowana poznaniem globalnych — strategicznych oraz gospodarczych — skutków tego problemu. W 288-stronicowym raporcie

stwierdzono, iż prawdopodobnie pojawią się długo- i krótkoterminowe przerwy w działaniu systemów logistycznych, koordynujących proces dostaw surowców.

Sytuacja wyglądała bardzo poważnie!

Toteż my w YWAM (Youth With A Mission — Młodzież z Misją), która jest organizacją międzynarodową, mającą oddziały praktycznie we wszystkich krajach europejskich, również bardzo poważnie potraktowaliśmy te ostrzeżenia.

W 1999 roku wysłaliśmy monit do dyrektorów krajowych z prośbą o sprawdzenie, w jakim stopniu jesteśmy przygotowani na problem roku 2000. Prosililiśmy o sprawdzenie zarówno oprogramowania biurowego, jak i upewnienie się, że banki, gdzie misja ma otwarte konta, również są przygotowane na ewentualne problemy. Przygotowaliśmy nawet szkolenia, jak uniknąć krytycznego problemu oraz jak poradzić sobie w sytuacjach nieprzewidywanych.

Do dyrektorów europejskich oddziałów skierowałem następujący list:

Jeśli po prostu zignorujemy tę kwestię, możemy okazać się winni niedopatrzeń i zaniedbań związanych z odpowiednim przygotowaniem do problemu roku 2000. Można podejrzewać, że problem ten jest nieco wyolbrzymiony, jednak nie da się przewidzieć reakcji społeczeństw w obliczu ewentualnych zagrożeń. Jakie będą ludzkie reakcje w miarę zbliżania się Sylwestra 1999 roku? Czy zdecydują się masowo wycofywać oszczędności, doprowadzając giełdę do globalnego krachu? Chrześcijanie często grają pierwsze skrzypce w lobby pesymistów. Dość wspomnieć tu Dawida Wilkersona, który nie tak dawno roztoczył przed nami czarny scenariusz hipotetycznej interwencji żołnierzy armii Stanów Zjednoczonych, pacyfikujących masowe protesty obywateli na Times Square w Nowym Jorku.

W Europie brak jest objawów paniki. Nie zmienia to faktu, że poszczególne rządy oraz szefowie firm potraktowali problem z całą powagą. W Hanowwerze firma dostarczająca energię elektryczną prze-

przeważała otwarty pokaz, mający zademonstrować, jak dobrze jest przygotowana na nadejście roku 2000 oraz wykazać, że wszystko jest pod kontrolą. Administrator systemu, pewny swego, czekał na nadejście północy, po czym z przerażeniem obserwował, jak komputer generuje raporty o błędach, aż do całkowitego zawieszenia. Przez kilka chwil nie można było monitorować sieci elektrycznej ani śledzić awarii sprzętu. Naprawienie wszystkich błędów zajęło *kilka miesięcy!*

Według mojej wiedzy większość krajów zachodnich nie powinna mieć specjalnych problemów na początku 2000 roku. Natomiast nie można mieć tej samej pewności, jeśli chodzi o kraje Europy Środkowej i Wschodniej.

Z tego względu proszę o bardzo poważne potraktowanie powyższych zaleceń.

Co się stało, kiedy zegary wybiły północ?

Nic!!!

AB-SO-LUT-NIE NIC!!!

Nie doszło do żadnej poważnej awarii. Być może tu i ówdzie pojawiły się kłopoty, ale nie było to nic poważnego. Przepowiednie o globalnym chaosie okazały się zupełnie nietrafione.

Uff!

Odpowiednie zakończenie?

Być może było to odpowiednie zakończenie wieku obfitującego w słynne, aczkolwiek niespełnione przepowiednie.

- Mniej więcej sto lat temu eksperci ogłosili, że radio nie ma żadnej przyszłości, że wszystko, co można było wynaleźć, zostało już wynalezione, że wojny będą prowadzone przez automaty, że lot maszynami cięższymi od powietrza jest niepraktyczny, pozbawiony sensu i zupełnie niemożliwy. No i mieliśmy jeszcze niezatapialnego Titanica.
- Kolejne lata przyniosły nowe fałszywe proroctwa. Moc jądrowa? To czysta fantazja! Drwił z niej nawet Lord Rutherford,

który jako pierwszy rozszczepił atom w latach trzydziestych ubiegłego wieku. Adolf Hitler dumnie twierdził, że jego Trzecia Rzesza będzie trwała tysiąc lat. Erich Honecker ogłosił, że mur berliński przetrwa sto lat.

- Międzynarodowy Fundusz Walutowy przewidywał, że w roku 1959 już nikt nie będzie pamiętał, co to takiego inflacja. Na początku lat sześćdziesiątych Decca Recording Company odrzuciło prośbę Beatlesów o nagranie płyty, tłumacząc to tym, że nie ma rynkowego zapotrzebowania na zespoły bigbitowe. Nawet Bill Gates pomylił się mówiąc, że 640 KB pamięci w zupełności wystarczy każdemu!
- Popularni autorzy ewangelikalni w latach sześćdziesiątych oraz siedemdziesiątych ubiegłego stulecia przewidywali, że komunizm zawładnie całym światem. Pokolenie mojego ojca słyszało podobne prognozy o Mussolinim oraz o odrodzeniu Imperium Rzymskiego.

A jak my, mając obok siebie taki wielki tłum fałszywych świadków, postrzegamy przyszłość?

Co odważymy się powiedzieć o Europie jutra?

Głupcy pchają się tam, gdzie aniołowie boją się stąpać, dlatego na początku chciałbym powiedzieć o trzech rzeczach:

- Po pierwsze, nikt tak *naprawdę* nie wie, jak będzie wyglądać Europa jutra.
- Po drugie, Europa jutra nie będzie taka sama jak obecna Europa.
- Po trzecie, większość przepowiedni odnośnie Europy jutra również okaże się fałszywa.

Nie zmienia to faktu, że powinniśmy zastanawiać się, jaka będzie jutrzejsza Europa.

W tej książce próbujemy wspólnie zadać sobie następujące pytania oraz przeanalizować odpowiedzi na nie:

- Czy naprawdę jesteśmy przygotowani na nadejście nowego tysiąclecia? Czy kościoły są gotowe sprostać wyzwaniom nowego wieku?
- Jacy ludzie oraz jakie ideały uformują główną siłę, która będzie kształtować Europę jutra?
- Co stanie się, jeśli chrześcijanie pozostaną bierni, skupiając się na sprawach związanych ze swoimi kościołami?
- Jakie mogą być Boże zamiary względem Europy oraz Europejczyków w XXI wieku?
- Jakie mogą być możliwe skutki skonkretyzowania przez chrześcijan wizji duchowej przemiany Europy?
- Co się zmieni, jeśli nauczymy się żyć jako ludzie nadziei?

Do dyskusji:

- Gdzie i w jaki sposób świętowałeś nadejście trzeciego tysiąclecia?
- Na ile poważnie przejąłeś się problemem roku 2000? Czy podjąłeś jakieś środki zaradcze?
- Jakie inne fałszywe przepowiednie przychodzą ci na myśl?
- Jaki jest sens rozważania możliwych scenariuszy dotyczących przyszłości?

SPIS TREŚCI

Podziękowania	5
Od Autora	7
Przedmowa do wydania polskiego	9
Część pierwsza: Sześć pytań.	
Sytuacja Europy na początku nowego tysiąclecia	11
Rozdział 1. Kto... odważy się przepowiedzieć przyszłość?	13
Rozdział 2. Gdzie... jest nadzieja?	19
Rozdział 3. Co... się dzieje?	31
Rozdział 4. Jak... możemy z tego wybrać?	41
Rozdział 5. Kiedy... Europa stała się Europą?	51
Rozdział 6. Dlaczego... pogaństwo?	65
Część druga: Dziesięć nakazów	
Jak odzyskać wiarę, nadzieję i wizję pomyślanej przyszłości?	81
Rozdział 1. Pytajmy... o Boży plan dla Europy	83
Rozdział 2. Odrzućmy... dezinformację wroga	91
Rozdział 3. Pamiętajmy... o tym, czego Bóg dokonał w przeszłości	107
Rozdział 4. Wyznajmy... uczciwie grzechy Kościoła	119
Rozdział 5. Stawmy... czoła prawdzie o teraźniejszości	129
Rozdział 6. Popatrzmy... do czego zdolny jest Bóg	141
Rozdział 7. Odkryjmy... znaczenie ewangelii o Królestwie Bożym	157
Rozdział 8. Uznajmy... naszą odpowiedzialność i rolę	173
Rozdział 9. Osadźmy... Kościół w realiach XXI wieku	183
Rozdział 10. Dążmy... do synergii na poziomie lokalnym, narodowym, regionalnym	195
Zakończenie	209
Manifest nadziei	211
Bibliografia	215